



Ławianin został diakonem stałym - pierwszym w historii „białego” kościoła i całego naszego miasta

data aktualizacji: 2020.07.07



Od dwóch lat Kościół katolicki w Polsce odbudowuje znaną już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, a później nieco zapomnianą, instytucję diakonatu stałego. To wciąż jednak wąskie, liczące teraz w całym kraju zaledwie 41 osób grono. W minioną sobotę dołączył do niego ławianin Andrzej Chołaszczyński, parafianin "białego" kościoła.

Diakonat jest pierwszym z trzech stopni sakramentu święceń. Kolejne prowadzą do kapłaństwa, ale w Kościele - i to już od czasów apostołskich - funkcjonuje też instytucja diakonatu stałego. Takie święcenia mogą przyjąć m.in. głęboko wierzący żonaci mężczyźni, którzy chcą aktywnie uczestniczyć w życiu Kościoła, jednocześnie żyjąc w rodzinie. Wymaga to m.in. zgody ich małżonki oraz ukończenia przez nich studiów teologicznych.

Diakon wspiera kapłanów, może też samodzielnie sprawować niektóre ceremonie: być szafarzem komunii świętej, udzielać chrztu, asystować przy zawieraniu małżeństwa, czy przewodniczyć liturgii pogrzebu.

Takim diakonem stałym został w minioną sobotę, 4 lipca ławianin Andrzej Chołaszczyński.

Święcenia diakonatu przyjął z rąk Biskupa Elbląskiego Jacka Jezierskiego w katedrze św. Mikołaja w Elblągu, wspólnie z pięcioma innymi żonatymi mężczyznami. To pierwsi diakoni stali w historii Diecezji Elbląskiej.

Andrzej Chołaszczyński należy do wspólnoty parafialnej ławskiego "białego" kościoła. Wspólnie z żoną Barbarą angażuje się w działalność ławskiego okręgu Duszpasterstwa Rodzin Diecezji Elbląskiej oraz Ławskiej Katolickiej Akademii Rodzinnej (IKAR). Wśród przykładów ich aktywności można wymienić organizację ławskich edycji "Marszu dla Życia i Rodziny", rekolekcji dla małżonków i narzeczonych, czy inicjatywę budowy w naszym mieście grobu-pomnika dziecka utraconego.

Podczas sobotnich święceń, zwracając się do nowych diakonów stałych, biskup Jeziński wskazał na sytuację społeczno-religijną, w jakiej przyjmują oni święcenia: postępującą korozję wiary, chrześcijańskiego stylu życia oraz obyczaju. Zachęcił, aby nie obrażać się na rzeczywistość i na przemiany zachodzące w mentalności i postawach ludzi. Prosił, aby w tej właśnie rzeczywistości podjąć i pełnić pracę ewangelizacyjną bez narzekania, że kiedyś było lepiej. Według bp Jezińskiego nie przyda się w tym przypadku mechaniczne kopiowanie dawnych wzorów i rozwiązań, kiedyś sprawdzonych i efektywnych.

- Trzeba szukać nowego języka przepowiadania i dialogu, prostego, zrozumiałego, jasnego. Trzeba mówić do słuchaczy życzliwie, tzn. bez złośliwości, bez złośliwych aluzji oraz bez poczucia moralnej wyższości - zachęcał kaznodzieja.

Przypomniał też, że misja diakona dotyczy całego życia. A gdy zabraknie sił do czynnej aktywności, pozostaje jeszcze możliwość cierpliwej modlitwy za świat oraz za Kościół - podkreślił biskup elbląski.

W 2015 r. było na świecie ponad 45 tysięcy diakonów. Od dwóch dekad struktura ta jest także odbudowywana w Kościele w Polsce. Sześciu nowo wyświęconych w Elblągu powiększa to grono z 35 do 41. Za rok święcenia diakonatu stałego przyjmie w Diecezji Elbląskiej czterech mężczyzn.

Red. kontakt@infoilawa.pl.



Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/61509-ilawianin-zostal-diakonem-stalym-pierwszym-w-historii-bialego-kosciola-i-calego-naszego-miasta>